Nie maj? ju? wina

Relacja z wydarzenia, które mia?o miejsce podczas wesela w Kanie Galilejskiej prowadzi nas bezpo?rednio do ?ycia rodziny z Nazaretu, o którym tak ma?o wiemy. Wiemy, ?e Jezus, po znalezieniu go w ?wi?tyni jerozolimskiej, by? poddany rodzicom i wzrasta? w wieku, m?dro?ci i ?asce. Tradycja mówi, ?e pomaga? Józefowi w pracy zawodowej jako cie?la. Na tym ko?czy si? to, co mo?na sobie wyobra?a? o okresie osiemnastu lat ?ycia Jezusa w rodzinie w Nazarecie. Tu, w Kanie ma miejsce co?, co mo?e os?ania? co? wi?cej na ten temat. Pierwsza rzecz dotyczy osoby Maryi. Zanurzona, jak wszyscy inni w rzeczywisto?ci typowej dla wesela - muzyka, ta?ce, ha?as - które mog?yby rozproszy? jej uwag?, lub skierowa? j? na przyk?ad na zachowanie go?ci, na ich ubranie itp. . Maryja pozostaje czujna w mi?o?ci. Dlatego, potrafi dostrzec niezr?czn? sytuacj?, w której znale?li si? nowo?e?cy. W pewnym momencie zabrak?o wina. Maryja od razu bierze sobie spraw? do serca. Chce pomóc nowo?e?com i wie jak. Zwraca si? do Jezusa: „Nie maj? ju? wina”. Sposób, w jaki zwraca si? do Jezusa daje do my?lenia. Sk?d si? bierze jej pewno??, ?e Jezus mo?e rozwi?za? ten problem? Czy jest ona owocem wiary, czy do?wiadczenia? Jezus jeszcze nie dokona? publicznych cudów. Czy nie dokona? mo?e ju? cudów rodzinnych? O tym nie wiemy, ale pewno??, z któr? Maryja zwraca si? do Jezusa budzi wra?enie, ?e ona mog?a by? ju? ?wiadkiem jakiego? domowego cudu. Jezus od razu rozumie to, co Maryja ma na my?li. „ Jeszcze nie nadesz?a moja godzina”. Ta odpowied? mo?e równie? znaczy?: Jeszcze nie czas, bym zrobi? publicznie to, co wykona?em w domu”.

Wydarzenie z Kanie Galilejskiej ods?ania relacj? istniej?c? mi?dzy Jezusem i Maryj?. ?ycie rodziny z Nazaretu przebiega?o na zewn?trz normalnie i prosto, ale mog?o by? bardzo barwne i bogate w chwile, w których Jezus móg? mile zaskakiwa? swoich rodziców. Mo?na sobie wyobra?a?, ?e ich ?ycie by?o bardzo bogate w dary Ducha ?wi?tego, te dary, o których ?w. Pawe? pisze w Li?cie do Koryntian. O te dary wszyscy powinni?my zabiega?. S? one bardzo potrzebne w ?yciu rodziny, Ko?cio?a, spo?ecze?stwa. O dwa z nich warto dzisiaj szczególnie si? stara?: o dar m?dro?ci s?owa i o dar rozpoznawania duchów. Dar m?dro?ci s?owa jest bardzo potrzebny dzisiaj, kiedy do nas dociera codziennie tysi?ce niewiele znacz?cych, ale g?o?nych s?ów reklamy, opinii publicznej, komentarzy politycznych itp. Te s?owa s? cz?sto puste. Trzeba podarowa? ludziom m?dre s?owa. One dzia?aj? jak balsam na dusz? wspó?czesnego cz?owieka i inspiruj? go do czynienia dobra. Ka?dy mo?e otrzyma? dar m?dro?ci s?owa, w miar? jak karmi si? s?owami Pisma ?wi?tego. W Pi?mie ?wi?tym mówi sam Bóg, a Jego s?owa s? m?dre i formuj? umys? cz?owieka do m?dro?ci, a gdzie umys? jest m?dry tam i s?owa b?d? m?dre. Drugi dar, o który warto prosi?, to dar rozpoznawania duchów.

Dzisiaj prze?ywamy du?y zam?t ideowy. W imi? dobra cz?owieka lansuje si? ideologi? liberaln?, która promuje wyzwolenie od moralno?ci chrze?cija?skiej, lansuj?c wszelkiego rodzaju swobody obyczajowe. Cz?sto czyni si? to pod przykrywk? sugerowania mi?o?ci do bli?niego rozumianej po swojemu. Tak to jest w przypadku aborcji rozumianej jako mi?o?? do kobiet lub eutanazji rozumianej jako mi?o?? do przewlek?e chorego. Za pomoc? mediów te manipulacje ideowe docieraj? do niespotykanej dotychczas ilo?ci ludzi, tworz?c zam?t jak kiedy pokazano reklam? u?cisku jednej d?oni ozdobionej bransoletk? t?czow? z drug? trzymaj?c? ró?aniec sugeruj?c?, ?e jako katolicy powinni?my zgodzi? si? z tym, czego ??daj? homoseksuali?ci. W Kanie

Galilejskiej brakowa?o wina. We wspó?czesnym ?wiecie brakuje m?dro?ci s?owa i rozpoznawania duchów dobra i z?a. Pro?my Maryj? by, jak wstawia?a si? u Jezusa o wino dla nowo?e?ców w Kanie, tak wstawia?a si? o dary Ducha ?wi?tego dla nas zanurzonych w dzisiejszym ?wiecie.

ks. Roberto